

Warszawa, dnia 22 października 2016 r.

Pani
Dr hab. Teresa CZERWIŃSKA
 Podsekretarz Stanu
 w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego przesyła w załączeniu opinię do projektu rozporządzenia MNiSW w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych sporządzoną przez zespół ekspertów.

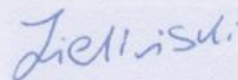
Przedłożona opinia stanowi rezultat współpracy ekspertów z następującymi organizacjami związkowymi:

1. Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego,
2. Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Łódzkiego,
3. Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” Politechniki Wrocławskiej,
4. Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,
5. Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego,
6. Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” przy UMFC w Warszawie,
7. Krajową Sekcją Pracowników Szkół Artystycznych NSZZ „Solidarność”.

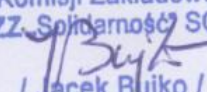
Z poważaniem

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”

Uniwersytetu Warszawskiego



Ryszard Zieliński

PRZEWODNICZĄCY
 Komisji Zakładowej
 NSZZ „Solidarność” SGGW

 Jacek Bujko

Opinia do projektu rozporządzenia MNiSW

w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych

1. Projekt nowego algorytmu podziału dotacji dla uczelni publicznych i niepublicznych wzbudził w naszym środowisku szeroką i merytoryczną dyskusję, w której – koncentrując się na nowych oraz dotychczasowych rozwiązaniach wzoru algorytmicznego – omawialiśmy możliwe konsekwencje działania algorytmu dla różnych uczelni, w aspekcie formułowanych przez Ministerstwo oraz środowisko akademickie celów. Dyskusja ta pozwoliła na sformułowanie konkluzji, które naszym zdaniem mogą pomóc w realizacji celu strategicznego, jakim jest poprawa jakości szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce. **Ogólny ton dyskursu był taki, że deklarowany cel uwzględnienia czynników projakościowych oraz zmniejszenia znaczenia liczebności studentów jest akceptowany, niemniej szczegółowe rozwiązania, a także społeczny koszt ich zastosowania, budzą sporo kontrowersji.**
2. Projekt nowego algorytmu, jak wspomniano wyżej, jest ważnym krokiem w kierunku polepszenia jakości pracy uczelni w Polsce. Zawiera nowe elementy, wymaga nowego sposobu myślenia od wszystkich uczelni – zarówno władz rektorskich, jak i całego środowiska akademickiego. Dla zabezpieczenia się przed nagłym załamaniem zatrudnienia i związanym z tym kryzysem, nawet przejściowym, potrzebny jest czas oraz znajomość danych dla uczelni, dzięki czemu możliwe byłoby przeanalizowanie wszelkich możliwych skutków wprowadzenia szczegółowych rozwiązań w algorytmie podziału dotacji. Pospieszne wprowadzenie proponowanego rozwiązania w życie – bez jego modyfikacji, uwzględniającej dające się prognozować i dostrzec już teraz problemy – naszym zdaniem będzie skutkować niepotrzebnymi niepokojami społecznymi i groźbą chaosu. Proponujemy zatem, aby kontynuować dyskusję, przy czym – aby miała ona charakter *stricte* merytoryczny – należałoby ujawnić symulacje skutków różnych regulacji dla różnych uczelni w nowym algorytmie. **Proponujemy zatem wydłużenie *vacatio legis* i wydanie rozporządzenia w początkach przyszłego roku (styczeń-luty 2017 r.), przy czym weszłoby ono w życie z dniem 1 stycznia 2018 r.** (naturalnie niektóre rozwiązania, np. zachęta do konsolidacji uczelni w postaci gwarantowania niezmnieszonej dotacji przez 5 lat, mogłyby działać od razu). Pozwoliłoby to na przygotowanie się uczelni do drastycznych zmian, jakie przynosi nowy algorytm. Należy pamiętać, że w praktyce dopiero od rekrutacji na rok akad. 2017/2018 uczelnie będą mogły zacząć dostosowywać swoje działania do logiki nowego algorytmu. Rekrutacja na rok obecny, tj. 2016/2017, będzie skutkowała aż do roku 2021 (uwzględniając cykl kształcenia prowadzący do uzyskania kwalifikacji drugiego stopnia). Dlatego też, zwłaszcza gdyby algorytm miał obowiązywać w niezmienionej postaci, warto wziąć pod uwagę stopniowe zmniejszanie stałej przeniesienia od 0,70 do 0,50 po trzech latach. Niska stała przeniesienia naszym zdaniem byłaby bardzo pożądana w sytuacji konsensusu co do działania algorytmu w pożądanym kierunku przy zabezpieczeniu przed gwałtowną zapaścią sporej grupy uczelni, zwłaszcza dużych – o znaczącej roli regionalnej, co w przekazanej do konsultacji wersji rozporządzenia, niestety, nie ma miejsca. Jak zresztą wynika z naszej dyskusji, nawet deklarowany cel utworzenia tzw. uczelni badawczych nie jest przez proponowany algorytm właściwie realizowany.
3. Systematycznie pomijanym elementem w kolejnych wersjach algorytmu jest wymiana studentów między uczelniami w Polsce, która naszym zdaniem dobrze służy deklarowanym celom, a jednak nie znajduje odzwierciedlenia w finansowaniu. Taka wymiana pozwoliłaby pokazać w sposób praktyczny, jak ważnym elementem w rozwoju studenta jest zapoznanie się z nowym środowiskiem, metodami dydaktycznymi

akceptuję

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” SGGW
J. Burek
/ Jacek Dujko /

i badaniami naukowymi różnych uczelni w Polsce. Pozwoliłaby na lepsze wykorzystanie potencjału badawczego i dydaktycznego naszych uczelni. Mogłaby ponadto być zaczynem twórczej współpracy różnych grup badawczych. Zamiast nakazowo zmuszać doktorantów do pracy w innych uczelniach i instytutach, należałoby już w czasie studiów przyzwyczajając przyszłych adeptów nauki i sztuki do większej mobilności i poznawania nowych ośrodków. Techniczną bazą dla danych dotyczących wymiany między uczelniami w Polsce może być program MOST. **Proponujemy, aby składnik wymiany krajowej został dodany do algorytmu z wagą 0,05 kosztem zmniejszenia wagi składnika studencko-doktoranckiego do 0,35.** Należałoby równo doceniać uczelnie przyjmujące i delegujące studentów. Warto byłoby też pomyśleć o premiowaniu mobilności kadry naukowo-dydaktycznej.

4. Składnik jakości kształcenia (a *de facto* nowa postać wskaźnika dostępności kadry), chociaż – w przeciwieństwie do poprzedniego – jest lepiej skonstruowany, w obecnej postaci algorytmu negatywnie wpłynie na uczelnie i kierunki studiów, dla których $m < M - dG$, co staje również w sprzeczności wobec deklarowanego celu utworzenia uczelni badawczych. Naszym zdaniem, **aby skłonić uczelnie do poprawy jakości badań naukowych i umożliwić lepsze zaangażowanie w nie kadry, a także poprawić jakość kształcenia poprzez zmniejszenie liczebności grup studenckich, powinno się wprowadzić $d = 1$ dla $m < M$.** Wtedy można uprościć sposób liczenia wskaźnika jakości dydaktycznej d poprzez przyjęcie, że dla $m > M + dG$ czynnik d będzie po prostu równy M/m . Padają też postulaty uzależnienia wartości M od rodzaju uczelni, a także wprowadzenia możliwości stopniowego dochodzenia z M do wartości docelowej $M = 12$, zaczynając np. od $M = 17$, co mogłoby wpłynąć na świadomy wybór przez uczelnie związanego z tym profilu. Kontrowersje budziło ponadto wliczanie do wskaźnika jakości kształcenia studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych na równych prawach, co może pozbawić uczelnie bodźca do prowadzenia studiów niestacjonarnych, a zatem uderzyć w ich dodatkowe źródło finansowania, pogarszając konkurencyjność wobec uczelni niepublicznych.
5. Składnik kadrowy naszym zdaniem w obecnej postaci algorytmu nabiera ogromnego znaczenia, poprzez wskaźnik jakości kształcenia d , wpływając ponadto na wartość składnika studencko-doktoranckiego. Wobec zastosowania mnożnika w postaci wskaźnika kategoryzacji Y , składnik ten staje się głównym źródłem skokowej zmiany tej części dotacji podstawowej, prowadzącej do nieuzasadnionego (bo niezwiązanego z żadną poprawą jakości) dużego przepływu środków do uczelni o wyższych kategoriach. Sama konstrukcja wskaźnika kategoryzacji zresztą nie jest bez wad, bowiem **wskaźnik ten w proponowanej formule jest mnożnikiem dla kadry niebadawczej (dydaktycznej), co trudno uzasadnić.** Ponadto dla uczelni artystycznych wskaźnik Y nie ma tak dużego związku z poziomem uczelni, bowiem praktycznie nie uwzględnia poziomu artystycznego i dydaktycznego uczelni, który ma w odniesieniu do nich większe znaczenie niż poziom naukowy. Warto zatem rozważyć ponownie sposób liczenia współczynnika Y oraz podjąć intensywne prace w kierunku opracowania nowego systemu oceny artystycznej i naukowej. **Dla uczelni artystycznych na pierwszym etapie należy przyjąć $Y = 1$.**
6. Wady wprowadzenia wskaźnika kategoryzacji, o których mowa wyżej, a także wysoki koszt społeczny znacznej zmiany dotacji dla wielu, nawet dużych uczelni, skłania nas do propozycji odstąpienia od uwzględniania w składniku kadrowym czynnika kategoryzacji Y . Naszym zdaniem prostsze w interpretacji, a również spełniające założony cel, jest wprowadzenie składnika badawczego, w którym występowałby wskaźnik kategoryzacji w nieco zmienionej postaci, tj. jako średnia z kategoryzacji jednostek ważona przez liczbę zatrudnionych w nich pracowników naukowo-dydaktycznych oraz naukowych (tj. bez dydaktycznych), co zapobiegłoby ewentualnym niepożądanym próbom manipulacji. Ponadto, ponieważ składnik kategoryzacji słabo różnicuje uczelnie (np. kategorię B posiadają zarówno jednostki kilkudyscyplinowe, prowadzące znaczące międzynarodowe badania naukowe i posiadające kilka uprawnień habilitacyjnych

akceptujemy
Bujło

i doktorskich, jak i jednostki jedno- lub kilkudyscyplinowe posiadające publikacje o zasięgu co najwyżej krajowym), uważamy za niezbędne przywrócenie wskaźnika uprawnień. **Postulujemy podział dotychczasowego składnika kadrowego na składniki: kadrowy, badawczy i uprawnień.**

7. W początkowym okresie działania nowego algorytmu, zwłaszcza gdyby nie nastąpiły w nim postulowane zmiany, może nastąpić zbyt silne uderzenie w tzw. uczelnie regionalne, co może doprowadzić do nieuzasadnionych dużych kosztów społecznych i pogłębienia podziału kraju na „Polskę A, B i C”. Dlatego konieczne jest zapewnienie rezerwy budżetowej, rzędu przynajmniej 3% całej dotacji podstawowej, przeznaczonej na łagodzenie kosztownych społecznie skutków nowego algorytmu. Ponadto sensowne wydaje się zmniejszenie tzw. korytarza stabilizacyjnego z 5% do 3%, co jest wystarczającym bodźcem dla uczelni do podjęcia restrukturyzacji.

Byłoby także niezwykle ważne, by w 2018 roku nastąpił skokowy wzrost nakładów w budżecie państwa w częściach: *Nauka* oraz *Szkolnictwo wyższe*. Pozwoliłoby to na dobre wykorzystanie kadry na kierunkach, gdzie $m < M$. Podkreślamy od dawna, że najlepszym sposobem na skokowy wzrost jakości uczelni, jest przeznaczenie dodatkowych środków dla najlepszych uczelni, a nie ich przepływ „od biedniejszych do bogatszych”. W tym duchu wypowiedział się również ostatnio Przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego Prof. Jerzy Woźnicki, który stwierdził: „Polska pod względem wielkości środków przeznaczonych na naukę znajduje się dopiero na 37. miejscu na świecie, podczas gdy osiągnięcia naukowe sytuują nas na 20. pozycji. A to oznacza, że choć jesteśmy krajem przeznaczającym na naukę skromne nakłady, to ich wydatkowanie jest efektywne. Niestety przy środkach, jakimi obecnie dysponują nasze uczelnie, nie można oczekiwać, że będą awansowały w światowych rankingach. Na to mają szansę tylko ośrodki akademickie z krajów inwestujących znacznie więcej pieniędzy w naukę. To one wygrywają rankingi. Polska przy obecnych, niskich, nakładach na naukę będzie pozostawała w tyle. Z tego powodu dystans między nami a światem będzie rósł bez względu na przeprowadzane reformy” (U. Mirowska-Łoskot, Przewodniczący RGNiSW: Zastąpienie rektora menedżerem jest groźne, „Gazeta Prawna” z 20 października 2016 r.).

8. Okres wydłużonego *vacatio legis* opiniowanego projektu rozporządzenia proponujemy wykorzystać również na dokonanie niezbędnych zmian w rozporządzeniu MNiSW z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie sposobu i trybu ustalania wskaźników kosztochłonności dla poszczególnych kierunków studiów stacjonarnych pierwszego i drugiego stopnia, jednolitych studiów magisterskich oraz obszarów kształcenia, a także dla stacjonarnych studiów doktoranckich (j.t. Dz.U. z 2015 r., poz. 998) – w szczególności na rozważenie, czy wartości wskaźników zamieszczonych w załączniku do tego rozporządzenia odnoszące się do obszaru sztuki, odzwierciedlają rzeczywiste relacje związane z kosztochłonnością na poszczególnych kierunkach studiów artystycznych.

Przygotował zespół ekspertów w składzie:

Julian Srebrny (UW) – przewodniczący,
Piotr Stec (UO) – wiceprzewodniczący,
Henryk Spustek (UO),
Paweł Sobotko (UWM),
Jacek Jezierski (UW),
Hanna Stankiewicz-Jóźwicka (UMFC),
Jarosław Wróblewski (UMFC),
Kazimierz Kunisz (UJK),
Ewa Żurawska (UŚ).

Akceptujemy

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY
„SOLIDARNOŚĆ”
Region Mazowsze-Komisja Zakładowa nr 23
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
02-787 Warszawa, ul. Nowoursynowska 166
tel./fax: 52-31310

PRZEWODNICZĄCY
Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” SGGW

/ Jacek Bujo /